

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Ta ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

№ 47.

Niedziela 26 lutego 1860.

№ 47.

**Poznań, 25 lutego.** Na posiedzeniu izby poselskiej sejmiku pruskiego z dnia 20 b. m. toczyły się ogólnie rozprawy nad pierwszą z czterech ustawionych przez rząd w przedmiocie podatku gruntowego, to jest nad ustawą urządzającą w nowy sposób właściwy podatek gruntowy ziemski. W koleji zamianach mówców przemawiał między innymi znany członek izby poselskiej, p. Vincke, i w ciągu długiej mowy powiedział także te słowa:

„Jeżeli pojedynczy członkowie izby mieli wybić pomiędzy różnymi tu proponowanymi zasadami politycznymi, powstałby wtedy taki zamęt, czyli (zwracając się do Polaków), darujcie mi Panowie to wyrażenie, taki sejm polski, że w istocie nie przyjdziemy nigdy do końca. (Szepty polskiej frakcji.) Miałem, Panowie, na myśli dawniejszą Polskę. Wesołość.“

Bezpośrednio po panu Vinckem otrzymał głos poseł z ramienia, hr. Cieszkowski, i wedle urzędowego sprawozdania stenograficznego, w następującym zaważył się słowami:

„Panowie! Gdybym jakikolwiek posiadał tytuł do krasomówstwa, byłbym musiał obecnie, kiedy tu w Hagen (pan Vincke) bezpośrednio mówił przedemną, zrzec się głosu, ażeby zbyt niekorzystnie nie odbijać, trudno bowiem zaiste o więcej w izbie przeciwieństwo, jak pomiędzy nim, którym stał się wirtuozem w krasomówstwie, a mną, który w ogóle mówcą nie jestem i jeszcze do tego nie umiem sobie języku przemawiać muszę. Niepodoła mi wszelako tego uczynić, chociażby już z powodu, że szanowny mój poprzednik na mównicy o tym wspominał sejmie (Wesołość).“

„Panowie! To pewna, że uznajemy niejedne słabe, ale niemniej pewna, że uznajemy także istotną wielkość ojczyzny naszej, do których i sejmiki należą nam wolno. Dziwi nas tym bardziej, że właśnie szanowny poseł z Hagen wspominał o polskim sejmie, on który brał udział w sejmie wiedeńskim, gdzie zaiste przyszło do zajść jakieś na naszych sejmach nigdy nie zdarzały (Brawo! Wesołość): w sejmie, który w końcu, podobnie jak ten, piękny Ren, bez śladu wsiąkł w piasek.“

Znalazłszy się z tego powodu, Panowie, w nieumiejętności zrzeczenia się głosu i znajdując się już raz na mównicy, pozwolę sobie rzecz moją dalej prowadzić i powiedzieć Wam w imieniu moich przyjaciół, że będziemy głosowali przeciwko projektowi rządowemu, przeciwko wnioskowi komisji i przeciwko wszystkim zgoda poprawkom (Wielka wesołość), a to z powodu z tej prostej przyczyny, że nie wdajemy się w kompromissa, gdzie bowiem zdania tak sobie są przeciwne, że po jednej stronie jest jedno a po drugiej białe, tam kompromissa mogą być, wedle słów poety waszego, „niegodziwą szastawizną“ stworzyć (Wesołość); potem dla dużo wadliwego powodu, iż z zasad finansowych i gospodarskich narodowego zupełnie nieprzychylni wszelkiemu podwyższaniu i wyrównywaniu podatku gruntowego.

„Zapytacie mnie, Panowie, czemu tedy nie zamówiłem głosu w dyskusji ogólnej, kiedy głosowanie z tego zasadniczego urzędzać myślę stanowczo. Zaraz Wam powiem, czemu tego nie zrobiłem, ponieważ w kwestyi która już od tak dawna na porządku dziennym opinii publicznej i w izbie tak często w tej izbie rozbiegano, zapadła już mniej więcej są ustalona, nie chodzi o to, żeby kogoś przekonać, ale tylko o to, żeby przegłosować. Myślałem więc sobie: poco byłbym brać udział w dyskusji ogólnej, kiedy ona przynajmniej zapewne granic ową rozmyślną i zadowoloną wstrzeźliwość, jaką raporty i jasnosc. Rozprawy ogólne nie odpowiedziałyby oczekiwaniom moim w tym względzie. Byłyby rzeczywiście, w niektórych ustępach, gruntowniejsze i dowcipniejsze, niżli przypuszczał; za wszelako nowych rzeczy na jaw nie wyprowadzi, wyjąwszy streszczenie pana sprawozdawcy. Tam dopiero nowe znalazłem rzeczy, to jest nowe o tyle, że mogły wyjść z ust nauczyciela gospodarstwa ziemskiego. I tak np. zaprzeczał p. sprawozdawca

w streszczeniu swoim, ażeby podatek gruntowy był w ogóle złym podatkiem. Otóż, Panowie, mniemałem dotąd i sądziłem być w obecnym stanie nauki finansowej rzeczą niewątpliwą, że podatek gruntowy, który niegdyś w wielkim był uważaniu u fizyokratów ale potem w Niemczech popadł w dyskredyt, uznany jest dzisiaj przez naukę finansów za jeden z jak najgorszych podatków.“

„Pan sprawozdawca odmiennego był zdania. Powiedział on, że niemasz porządnego państwa europejskiego, któreby mogło się obejść lub obchodzić się bez tego podatku; wyszło mu jednak przy tym z pamięci, że Anglia właśnie jest i bardzo porządnym i europejskim państwem, i że tam, w skutek dokonanych już skupów, podatek gruntowy spadł do tak nieznacznej wysokości, że przy układaniu budżetu zaledwie już na uwagę zasługuje. Dalej zaprzeczał pan sprawozdawca, ażeby podatek gruntowy przynosił uszczerbek kapitałowi majątkowemu narodu, znaczną część onegoż pochłaniając, i dodał, że możnaby też samo o wszystkich innych powiedzieć podatkach, np. o podatku procederowym itd.: przynoszą one lub też nie przynoszą, mniemał sprawozdawca, całkiem podobny uszczerbek kapitałowi majątkowemu i tenże sam wpływ wywierają co podatek gruntowy.“

„Otóż przyznacie mi zapewne, Panowie, że nie zwykłem zaprzęcać was wywodami teoretycznymi z tej mównicy, i że nigdy z oka nie spuszczałem różnicy jaka między mównicą parlamentową a katedrą nauczycielską lub kazalnica istnieć powinna, wiem tedy, jako tutaj nie wypada zbyt daleko w teorie się zapuszczać. Wszelako pozwolicie mi, nie wątpię, abym na słowa pana sprawozdawcy, które w całym kraju, właśnie z powodu jego stanowiska nauczyciela ekonomii politycznej, wielki znaleźć mogą rozgłos i opinią publiczną w błąd wprowadzić, abym na te słowa cośkolwiek odpowiedział. Nie pragnę nawet własnymi memi odierać go usty, ale pozwoliłbym sobie tylko przeciwstawić mu powagę, której zapewne odpychać nie zechce, albo z którą przynajmniej nie radby stanął w sprzeczności. Jest to powaga królewskiego tajnego naczelnika archiwów i profesora uniwersytetu berlińskiego, doktora Riedla samegoż (Wielka wesołość).“ W dziele swoim o gospodarstwie narodowym, w §. 520, mówi autor o szkodliwości podatków w ogóle dla gospodarstwa ziemskiego; potem dodaje w §. 521:

„Jednym z tych podatków, których wpływ szkodliwy najczęściej bywa z oka spuszczały, jest podatek gruntowy.“

„Nie będę Wam, Panowie, całego odczytywał paragrafu, gdzie wyłożone są powody, dla których zwykło się spuszczać z oka szkodliwość podatku gruntowego. Zwracam się raczej do §. 522, gdzie autor dalej tę materję traktuje i gdzie stoją wyrazy następujące:

(czyta):

„Przenoszenie ciężaru podatkowego, ziemie obciążającego, na konsumenta ziemiopłodów, jest właściwie całkiem niemożliwe. W tym leży powód, dla czego podatek gruntowy dużo dotkliwiej przemysłowi rolnemu dokucza, niżli opodatkowanie warsztatów i wytworów albo też ciężar innych podatków zarobkowych, reszcie procederów. Proceder każdy może ulżyć sobie nałożonego nań ciężaru podatku, w stosunku łatwości jaką posiada przedsiębiorca w wycofaniu włożonych w ów proceder środków produkcyjnych, by je inaczej zużytkować. To wycofanie środków produkcyjnych z wysoko opodatkowanego przedsięwzięcia, może tak dalece zmniejszyć wystawienie na targ wytworów jego, że konsumenci muszą się wreszcie zgodzić na ofiarowanie cen wyższych, przez co pomagają producentowi w dźwiganie podatku lub przejmują całkiem ciężar onegoż na swoje barki. Otóż przypadek ten nie zachodzi przy podatku gruntowym. Ziemia przeznaczona do uprawy lub ho-

dowli bydła, nie może być użyta podobnie jak narzędzia i maszyny po warsztatach, nie może też po drogach transportowych w rozległy przechodzić handel i w ogóle od wszelkiego innego uchyla się użytku: bo uchylona od przeznaczenia swego do roślniej lub zwierzęcej produkcji, nie nie wydaje. Jakkolwiekby tedy podatek gruntowy uszczuplał dochody właściciela ziemskiego i aż do ostatniego zmniejszając je stopnia, takowe całkiem niemal pochłaniał.“

„A tu, Panowie, winienem zwrócić uwagę waszą, jako to nie jest płonnym tylko przypuszczeniem, ile że przyjaciel mój i kolega gnieźnieński trafnie wam wyłożył przedwczoraj, że dochody te bywają całkiem niemal pochłaniane przy cośkolwiek obdłużonych majątkach ziemskich; więc

(czyta dalej):

„...całkiem niemal pochłaniał; dopóki tylko wydatek ziemi wystarcza do przyzwoitego wynagrodzenia pracy i kapitału jakich uprawa ziemi wymaga, dopóty uprawy tej właściciele nie porzucą i wystawienie na targ ziemiopłodów niewiele tylko się zmniejszy. W przypuszczeniu więc ciągle jednostajnego popytu na ziemiopłody, wartość ich zamienna nie potrzebuje się wcale podnosić w skutek podwyższenia podatku gruntowego, żeby przez tę podwyżkę dopomódz niejako producentowi do dźwignania ciężaru podatkowego ze strony konsumentów. Cała więc uciążliwość podatku wyłącznie na właściciela ziemi spada.“

„Pozwolicie mi Panowie, żebym odczyt na chwilę jeszcze przedłużył, bo nadchodzi zaraz bardzo ważne miejsce:

„Ciężar podatków gruntowych w dużo łagodniejszym przedstawi się świetle właścicielowi ziemskiemu, jeżeli te podatki z dawna istnieją, niżli jeżeli świeżo są zaprowadzone lub podwyższone; albowiem nowo wprowadzony podatek gruntowy zabiera właścicielowi ziemskiemu niejako taką część posiadanej kapitału majątkowego, jaka da się oprocentować kwotą podatku, i przez to nagle zmienia bogactw w niedziarzy. Taki natomiast posiadacz ziemi, który ją nabył w zamian za kapitał pieniężny dopiero po wprowadzeniu podatku gruntowego, może całkiem nawet nie czuć podatkowego ciężaru.“

„Panowie! Jeśli wykład tych prawd ekonomicznych nie bije w oczy jasnością swoją, moja w tym wina: lichom go odczytałem. To mi wszelako przyznacie, że twierdzenia pana sprawozdawcy, przy końcu ogólnej dyskusji wypowiedziane, najzupełniej tu są zbite.“

„Jesteśmy więc, Panowie, jakem to u wstępu powiedziałem, z zasady przeciwko wszelkiemu podwyższaniu podatku gruntowego, ale jesteśmy też przeciwko tak nazwanemu zrównaniu onegoż, ponieważ mniemaną mając być słusnością, jest ono w rzeczy samej wielką niesprawiedliwością.“

„Żałuję, Panowie, że przychodzi mi teraz zwrócić się do pana ministra finansów i jemu także powagę przeciwstawić, która przecież nie jest jego własną, ale jednego z jego kolegów: powagę, nie teoretyka, profesora albo uczonego mola, ale męża stanu który był przez lat kilka ministrem skarbu we Francji i dziś jeszcze uchodzi za powagę znakomitą w nauce finansów i w gospodarstwie narodowym. Chcę mówić o panu Hippolicie Passy. Pan Hippolit Passy jest, nawiasem mówiąc, stanowczym zwolennikiem tak nazwanej teorii rentowej. Czy się tego może od pana Bülowa-Cummerowa nauczył, nie będę w to wchodził. (Wesołość).“

„Gdybym się nie obawiał zbyt czcnie Panów nużyć, mógłbym wiele ciekawych odczytać ustępów z wyborniej rozprawy, którą on o podatkach w ogóle a o podatku gruntowym w szczególności napisał. Znajduje się ona w Guillaumina Dictionnaire de l'éco-

\* Zeby zrozumieć dowcip mowy i śmiech izby, wiedzieć potrzeba, że poseł na sejm pruski i sprawozdawca komisji sejmowej w obecnej kwestyi podatku gruntowego, pan Riedel, jest jedną i tą samą osobą, co archiwaryusz i profesor, doktor Riedel. (Przyp. Red. Dz.)

nomie politique. Radbym wszelako odczytać Panom przynajmniej co on w związku swój sposób o porównaniu powiada i co o nióm trzyma. Pan marszałek pozwoli mi zapewne małe powtórzyć wyjątki?

Marszałek izby: „Nie do mnie należy dawać pozwolenie: wedle regulaminu nie służy mi prawo stanowienia o tém. Rozumiałbym jednak, że izba pozwoli na mały odczyt mówcy, któremu służy nawet prawo czytania własnej mowy.“

Posel Cieszkowski: „Korzystając z pozwolenia, ograniczę się ile tylko można i odczytam tylko co pan Passy o zrównaniu podatku gruntowego powiada:

„C'est en réalité prendre aux uns pour donner aux autres, et sous une apparence trompeuse de justice faite aux choses, commettre une véritable injustice envers les personnes.“

„Sądzę, że nie potrzebuję tłumaczyć odczytanego ustępu? (Wołania: owszem, owszem!)

„Powiada więc on:

„W istocie jest to toż samo, co zabierać jednym żeby dawać drugim i pod złudnym pozorem sprawiedliwości dla rzeczy, popełniać rzeczywistą niesprawiedliwość naprzeciw osobom.“

„Dalej jeszcze, mówi o zrównaniu:

„Tout, dans les péréquations, est mauvais et vicieux, et des intérêts autres que ceux de l'équité, concourent à les interdire formellement.“

„Czyli:

„Wszystko w zrównaniach jest złe i ułomne, i całkiem inne jeszcze względy jak względy słuszności, zbiegają się ku wyraźnemu ich potępieniu.“

„Nie będę, Panowie, dłużej was trudził cytatami; mniemam atoli, że wam dowiódł naukowemi powagami, że nie te zasady któreśmy tu wykładane słyszeli, ale zasady które my dzielimy, dotąd w nauce walor mają.

„Wypada mi do jednego jeszcze zwrócić się szczególnie, to jest do tego co sprawozdawca napomknął w swoim streszczeniu o jednej wzmiance kolegi mego, doktora Libelta. Sprawozdawca powiedział: Tak! żeby to można było opodatkowywać czysty tylko dochód, nie sięgając do szczegółowych źródeł dochodu, byłby to zaiste ideał podatkowania, i gdyby który z tych panów (to jest z pomiędzy nas) był w stanie przedłożyć budżet na tej zasadzie oparty, tegoby on (to jest sprawozdawca) najchętniej wtedy widział postawionego u steru zarządu państwa pruskiego.

„Panowie! Ponieważ żadnych nie mamy pretensji ani widoków na pruską tekę ministerjalną, ponieważ więc żadnego nie masz niebezpieczeństwa ani dla pana sprawozdawcy, żeby nas na tej posadzie ujrzał, ani dla nas, żebyśmy ją zajmowali, pozwolę sobie ironicznie nam rzuconą rękawicę na prawdę podjąć i powiedzieć Wam, co bym między innymi zrobił, gdybym przypadkowym sposobem na ministra finansów powołany został. (Wesołość).

„Naprzód i przedewszystkiem, Panowie, cofnąłbym bezzwłocznie obecny projekt do prawa (Wesołość), albowiem nie mógłbym bronić projektu, który tak wybitne piętno fiskalności na czole nosi. Ponieważ jednak przed przyjęciem ministerstwa finansów byłbym gruntownie się namyślił nad podatkiem gruntowym i byłbym zapewne doszedł do przekonania, że dzisiejszy stan rzeczy na długo trwać nie może, przyszedłbym więc do następującej konkluzji: Rzeczywiste rozwiązanie tej kwestji leży i leżeć tylko może w zupełnym jej uchyleniu, to jest w zniesieniu podatku gruntowego (Wesołość).

„Nie inaczej, Panowie! Ponieważ jednak wypadałoby mi pomyśleć o zapełnieniu powstałej ztąd próżni, pozwoliłbym sobie, z zupełnym sądem do tego prawem, spokojnie i powoli zabrać się do rzeczy, ażeby obeznać się należycie z potrzebnymi materiałami, które zaiste tylko w samémże ministerstwie znaleźć podobna. Ale trafiłbym przecież w końcu na jakiś środek, i chociażbym nie rad się chwycił proponowanego przez pana Focka, znalazłbym przecież inny. Nie potrzebowałbym jak tylko cofnąć się pamięcią do tradycji pruskiego zarządu finansowego za czasów kiedy on jeszcze na czerstwiejszych spoczywał podstawach i gdzie nie był tak przesiąknięty biurokracją i fiskalnością jak dzisiaj. Dośćby mi było zwrócić się do tradycji ministerstwa Bodelschwinga, gdzie przy wnoszeniu projektu w przedmiocie podatku gruntowego rozróżniano ufundowany i nieufundowany dochód. Otóż po prostu pociągnąłbym w daleko wyższym stopniu dochód ufundowany jak nieufundowany i tym sposobem pokryłbym niedobór powstały ze zniesienia podatku gruntowego.

(\*) Regulamin izby stanowi, że każdy mówca z pamięci mówić winien. Wyjątek stanowią członkowie nie posiadający należycie języka niemieckiego: tym wolno mówić z karty. Polscy posłowie nie robią przecież nigdy użytku z przywileju tego i wolą mówić łamaną niemiezczyzną, niż gładko odczytywać. (Przyp. Red. Dz.)

„Widzicie, Panowie, że nie przemawiam tu pro domo! Ale to co proponuję, byłoby słuszne i wtedy nie miałbym przeciwko sobie tych wszystkich zarzutów, które czynimy obecnemu projektowi do prawa, który jest fiskalnym tylko środkiem.

„Ale, Panowie, w chwili gdzie rzeczywiście tyle powikłań z zagranicy przychodzi, jestżeż rozsądną wdawać się w tak chybioną operacyą jak obecna, która przecież nikogo nie zadowolni? Albowiem sądzicież może, iż przeciążone prowincje zaspokoi się obecnym prawem? Wspomną one na ową bajkę o nierównym podziale sera, który z wielkiego zamiłowania skrupulatnej równości, w końcu przez równającego został zjedzony (Śmiech powszechny). A więc prowincje przeciążone żadnej nie doznają ulgi, owszem, raczj przeciążenia; inne natomiast prowincje zostaną w trójnasób lub czwórnasób przeciążone. Odrazdźm wam tedy, Panowie, od środka tego.

„Pan minister skarbu powiedział nam dopiero, że nawet przy taksach taksator nie szacuje na oślepi i na wiatr, ale ku pewnemu zmierza celowi. A więc i wy, Panowie, nie głosujcie na oślepi i na wiatr, ponieważ nie mamy przedłożonych sobie żadnych dokumentów rządowych, na którychbyśmy mogli ze świadomością rzeczy i z jasnym poglądem w przyszłość oprzeć nasze głosowanie.“ (Bravo!)

**Poznań**, 25 lutego. Pod datą wczorajszą i i pod napisem „Przywileje niemieckie“ czytamy w niemieckiej Gazecie Poznańskiej co następuje: Przy sporze językowym, który mieszkańcy polscy w ostatnich czasach na nowo i zwawo podjęli, ciekawą będzie wiadomość, że hr. Bogusław Leszczyński na dniu 18 stycznia r. 1678 udzielił drukarzowi Michałowi Buck przywilej na założenie księgarni i drukarni w Lesznie, który tylko w niemieckim języku jest spisany. Przywilej ten potwierdzony został na dniu 26 marca 1744 przez hr. A. G. Sułkowskiego, a na dniu 22 lutego r. 1763 przez księcia Antoniego Sułkowskiego. I te dwa dokumenta spisane są także tylko w niemieckim języku; są one wszystkie w naszych rękach.

Jaką to ciekawą stronę niemiecka Gazeta Poznańska w przytoczonej wiadomości upatruje, i w jakim ją zamiarze z okazji sporu językowego podaje, tego nie wypowiada. Co do nas, sądzimy, że każdy rozsądny i uczciwy Niemiec, przeczytawszy tę ciekawą wiadomość, powie sobie, jeśli nie otwarcie i głośno, to przynajmniej w duszy: „Jakież to szlachetny i wyrozumiały był niegdyś rząd polski! Na ziemię polską przybyłemu Niemcowi wystawił kazał przywilej w języku dla niego zrozumiałym, a my na tej samej ziemi polskiej odmawiamy dziś praw języka polskiego większości jej mieszkańców!“ Polak do tego szlachetnego rozmyślenia doda zapewne westchnienie: „Panie! daruj ojcom naszym grzechy, które w szlachetnej intencji i dobrej wierze popełniali, bo nie wiedzieli co czynią!“

Wnosząc z związku, w jaki Gazeta Poznańska ciekawą tę wiadomość wprowadza z odnowionym sporem językowym, jako też z chepliwości, z jaką się przyznaje do posiadania ważnych tych dokumentów, prawie wątpić nie podobna, że z przytoczonego faktu chce wykreślić coś na korzyść wyłącznych praw języka niemieckiego, a ku uposiedzeniu języka polskiego. W takim razie musielibyśmy jej powinszować, że się przynajmniej sentyment z loiką nie rozbiega; o ile pierwszy szlachetny, o tyle druga ścisła jest. Zaiste szlachetny jest sentyment z przywilejów językowych Niemcom w Polsce nadawanych brać pohop do odmawiania Polakom praw do własnego ich języka; zaiste równie loicznie jest taki robić wniosek, że ponieważ w wieku 17 i 18tym Polacy Niemcowi przybyłemu wręczyli dokument tylko w języku niemieckim, więc w wieku 19tym wszystkim Polakom w W. K. Poznańskim dokumenta urzędowe także tylko w niemieckim języku wręczać można, i należy! Co za wyborna nauka dla Duńczyków.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana mianować dyrektora gimnazjalnego dra Heiland z Weimaru prowincjonalnym radcą szkolnym i członkiem prowincjonalnego kolegium szkolnego w Magdeburgu.

**Berlin**, 24 lutego. Gazeta Pruska donosi, że ponieważ się okazała potrzeba powiększenia liczby oficerów w armii, przeto ministerjum wojny przepisało znaczne ułatwienia dla aspirantów oficerskich. Każdy kto złożył egzamen dojrzałości lub odwiedzał uniwersytet, może zostać oficerem w krótszym nawet przeciągu czasu, niż w rok po swoim wstąpieniu do wojska. Prócz tego każdemu wolno składać egzamen na podchorążego przed wstąpieniem w szeregi wojskowe. Kursa po zakładach naukowych wojskowych jako to po szkołach wojennych i dywizyjnych znacznie zostały skrócone. Nie jest nawet konieczną zwiędzenie

wymienionych zakładów, aby mieć prawo do składania egzaminu oficerskiego. Kandydatów mają włączyć do wojskowe podawać do komisji egzaminacyjnej wojskowej, a egzamina mają się odbywać w każdym czasie.

— Podług najnowszych wiadomości stan zdrowia N. Pana znacznie się ostatniemi czasy pogorszył.

— JKW. Książę Rejent otrzymał niedawno z Petersburga w podarunku fotografią Szamila. Obraz ten wykonany został w zakładzi fotograficznymi D. niera i Spółki w Petersburgu w naturalnej wielkości.

— Izba deputowanych ukończyła już obrady projektem tyczącym się podatku gruntowego i przysłała wnioski komisji. Przez ten czas pracowały misje nad 3 i 4 punktami przez rząd podanemi, któremi pewnie wcale nie przyjdzie do obszerniejszych rozpraw. Drugi projekt tyczący się podatku budowlu, zakończy rozprawy nad projektami do podatku gruntowego.

× **Berlin**, 24 lutego. Parę słów tylko o sprawach sejmowych. Wczoraj toczyły się w izbie poselskiej rozprawy nad trzecią i czwartą ustawą prawa o podatku gruntowym. Ustawy te traktują o zniesieniu przywilejów swobody od podatku gruntowego Poznańskiego się to nie stosuje, nie masz bowiem w W. Księstwie majątków ziemskich, któreby rzeczonych przywilejów używały, i o wynagrodzeniu za zniesienie. Obie ustawy przyjęte zostały ogromną większością, ile, że i Polacy opozycji im nie stawili. Przy dyskusji nad jednym z paragrafów trzeciej ustawy wniosk p. Putkamer, landrat i poseł samotylny o poprawkę tej treści, że i dobra rządowe mają pociągnięte do podatku. Różni mówcy bronili tej prawki przeciwko komisarzom rządowym; między innymi zabrał także głos poseł międzyrzecki, p. A. K. towski, i przytoczywszy na poparcie podobnej zmiany przykład dóbr rządowych swojej okolicy, rył udział w ciężarach gminnych bardzo jest pewny właśnie w skutek owego nieoznaczonego podatku gruntowego, przechylił umysły na korzyść prawki p. Putkamera, która też przez izbę przyjęta została. W szczególności przymówienia nie wchodzi, je zapewne w całości powtórzyć skoro stenograficzne sprawozdanie z druku wyjdzie. Na dzisiejszym posiedzeniu obradowała izba nad drugą ustawą o podatkowej, to jest nad ustawą zaprowadzającą podatek od budynków; dyskusya wszelako nie przeszła do końca i dalszy jej ciąg do jutra odłożono. Było kilka ciekawych starć nawiasowych (pomocno mówcami niemieckimi. Wspomnę z nich tylko o jednym. Burmistrz i poseł poznański, p. Naumann, niać pewnie, przez siebie stawioną poprawką, zwoił sobie stanąć w sprzeczności z wielowładnym panem Vincke, do którego parlamentarną frazę należy. Otóż p. Vincke, odcinając się w swój zwyczaj arbitralny i wszystko z góry traktujący sposób, szedł się ze swoim politycznym sojusznikiem i kolegą sejmowym, jakby z jakim szkolarzem co w niemię wdaje się rzeczy i na starszych powstawać pozwalają. Wcalebym się nie dziwił gdyby ową rania izbowa p. Vinckego, prawda, że na talent bystrości i wymowie niepospolitej oparta, sprzykała się raz wreszcie najgorliwszym jego zwolennikom politycznym.

W tych dniach odbyło się posiedzenie komitego sejmowej, wysadzonej do roztrząsania projektu podowego względem okręgów wyborczych. Podobnie stanowiono na niem, żeby rejencya poznańska wzięła na przyszłość jednego posła, z dotychczasowej liczby 20, którą na sejm wysyłała, a to ze względu na zmniejszoną znakomicie ludność w porównaniu mianowicie do powiększonej w innych obwodach jencyjnych.

Wczoraj, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Krasieńskiego, odbyło się w tutejszym katolickim kościele św. Jadwigi, o godzinie 9 1/2 z rana, żałobne nabożeństwo za duszę nieodżałowanego wieszki. Prócz wszystkich członków sejmowego koła polskiego postrzegano w kościele wielu z bawiących tu Polaków i Polek, równie jak liczny zastęp polskiej młodzieży uniwersyteckiej.

## FRANCYA.

**Paryż**, 21 lutego. Z Madrytu donoszą o warunkach, które rząd hiszpański podał cesarzowi marockiemu; warunki te są uciążliwe, sądzą jednak że staną przyjęte. Królowa hiszpańska żąda: odstąpienia całej zdobytj przez jej wojsko części krajów Ceuty do Tetuanu, 400 milionów realów wydatku na koszta wojenne, honorowego zadośćuczynienia banderze hiszpańskiej, ustąpienia pewnej części kraju na okół miast należących do Hiszpanii, ustanowienia neutralnego pasa pomiędzy granicami hiszpańskimi a marokańskimi, zapewnienie posiadłości hiszpańskie nie będą zaczepiane, i szkie prawa utrzymywania agentów dyplomatycznych w wszystkich miejscach kraju marokańskiego.

hiszpański uzna za stosowne. Jenerał Isturiz przejechał 15 t. m. do Tetuanu z temi warunkami. — się tyczy adresu owych trzech deputowanych, które stał przyczyną zniesienia dziennika Breagne, dochodzą nas dzisiaj następujące wiadomości z wiarogodnego źródła. Piętnastu do osmnastu członków ciała prawodawczego należących do stronnictwa katolickiego zebrało się niedawno w Paryżu naradę względem tego, coby wspólnie uczynić należało w sprawie papieskiej; zawezwali oni kolegów swoich, którzy byli w opozycji przeciw rządowi, aby razem z nimi i tą razą wystąpili, lecz odebrali odpowiedź, ponieważ zawezwani przyznają do zasad liberalnych. Przeto wybrali sami z pomiędzy siebie trzech członków, którzy mieli prosić o posłuchanie u cesarza i przedstawić mu żale i obawy katolików z powodu polityki rządu w sprawie papieskiej. Na ich piśmienne podanie odpowiadano jednak że cesarz nie ma czasu i że mogą życzenia swoje oświadczyć księciu Bassano, wielkiemu szambelanowi, który o nich cesarzowi doniesie. Gdy trzej deputowani udzielili tej odpowiedzi całemu zgromadzeniu, postanowiono, żeby do cesarza pisać, skoro nim mówić nie można i oddano na ręce księcia Bassano ów adres do cesarza w kształcie listu, z którego wyjątki dziennik Bretagne umieścił. — Wczorajszy bal w Tuileryach był bardzo świetny, a przytomnych nie mało cieszył widok księżniczki Klemency (córci króla sardyńskiego), tańczącej z księciem Metternichem, posłem austriackim. Cesarz wśród tłumy zebranych spostrzegł młodego oficera bez reżimu; przystąpił natychmiast do niego i zapytał się, czyby rękę był stracił. Pod Solferino N. P. odpowiedział zagadniony. A jaką dostałeś nagrodę? Zapytany N. P. Cesarz kazał sobie zaraz podać nazwisko oficera i przyrzekł mu, że dostanie krzyż, jeśli jego stan służby na to zezwala. — Ogłoszony wczoraj dekret cesarski z d. 14 t. m. wyznacza kredyt nadzwyczajny 100,000 fr. na rok 1860 przeznaczony na pensyę dla hrabiego Walewskiego, jako członka rady prywatnej cesarskiej. — Minister spraw zewn. ogłasza postanowienie ze odtąd poselstwo francuskie w Chinach przeniesie się z Makao do Szanghaju. — W południowych departamentach panują nadzwyczajne zimy, tak dalece że na Garonne pod Tuluzą woda idąca a żegluga na kanale Langwedockim dla łodzi wstrzymana. W mieście Pau, znanem ze swego łagodnego klimatu, było 14 t. m. 8 stopni zimna. — Liczba listów oddanych na pocztę w ciągu przeszłego roku we Francji wynosi 259 milionów i pół; liczba jednak listów w stosunku do mieszkańców jest wiele większa w Anglii; liczone tam w ubiegłym roku 22 listy w przecięciu na jednego mieszkańca, podczas gdy we Francji przypadło tylko 7.

**Paryż, 22 lutego.** Niektóre dzienniki prowincjonalne ogłaszają ów okólnik ministra spraw wewn. Billault, wydany do prefektów i podprefektów z powodu agitacji duchowieństwa, o którym już wczoraj wspomnieliśmy. W tym dokumencie powiada minister, że rząd okazał aż nadto względności i cierpliwości dla duchowieństwa, a gdyby pobłażliwość swoją dalej jeszcze posunął, mógłby się łatwo narazić na słuszny

zarzut słabości; agitacja ze strony pewnej części duchowieństwa przybrała tak wielkie rozmiary, iż rząd musi nareszcie zwrócić na nią uwagę; używa ona głównie dwóch środków, rozszerzania broszur i pisemek za małą cenę lub za darmo i otwartego występowania przeciw rządowi, a nawet przeciw osobie cesarza z kazalnicy. Przypomina dalej minister podwładnym swoim istniejące już od dawna w tym względzie prawne przepisy i wzywa ich, aby w danym razie nie zaniedbali zastosowania owych przepisów, nadmieniam jednak, że nie jest zamiarem rządu, aby zbyt ściśle trzymano się prawa i używano procedury karniej, lecz żeby wszędzie utrzymano uszanowanie dla władzy. Co się tyczy broszur, zaleca minister prefektom, aby najprzód użyli sposobu przestrzegania, a gdyby ten nie był wystarczający, aby porozumiewali się z prokuratorami, którzy w tym względzie odebrali także instrukcje od ministra sprawiedliwości. Okólniki te i instrukcje ministerjalne wywołane zostały przez ponawiające się ciągle demonstracje duchowieństwa; arcybiskup paryski, który należy do umiarkowańszych prałatów, w powtórnym przemówieniu zaleca okólnik papieski, a kardynał de Bonald, arcybiskup lyoński, ogłosił świeżo list pasterski, który nie ustępuje w niczym najgwałtowniejszym tego rodzaju dokumentom. Mimo to obiegały wczoraj na giełdzie znów wieści o zgodnym porozumieniu się dworu tuileryjskiego z Watykanem, które wzbudza nadzieję pomyślnego załatwienia sprawy rzymskiej. Podawano nawet niektóre szczegóły na poparcie tego zdania, jakoby wprawdzie rozpoczęte między księciem Grammont a kardynałem Berardi przed trzema tygodniami układy sparaliżowane zostały przez monsignora Merode, który ma wielki wpływ na papieża, a przytém jest podobno najuporczywszym przeciwnikiem najmniejszych nawet ustępstw, że się jednak stosunki znacznie zmieniły od przyjazdu z Paryża pana de Cadore, pierwszego sekretarza poselstwa francuskiego, który przywiózł papieżowi list własnoręczny cesarza. List ten podobno bardzo ucieszył Ojca św. i od tego czasu uważano codzienną wymianę depesz między Rzymem i Paryżem. Niepotrzebujemy jednakże dodawać, że tym wiadomościom bezwarunkowo wiary dać nie można. Z Włoch z resztą dowiadujemy się dzisiaj, że ministerstwo Cavoura powiększa znowu armię środkowo-włoską, którą przeszły gabinet bez żadnego właściwie powodu, tylko z próżnej obawy republikańskich zabiegów, więcej niż o połowę zmniejszył. Z Austrii ciągle przybywają do Ankony transporty rekrutów dla armii papieskiej; w tych dniach przywoziły parostatki Lloyd, San Giovanni i Germania dwa bataliony Austriaków; mieszkańcy marszii z tego powodu mocno rozdrażnieni, w jednym z miast tej prowincji podał się burmistrz do dymisji nie chcąc obmyślać kwatery dla Austriaków. W wojsku neapolitańskim ciągle ponawiają się spiski; przed kilku dniami przytrzymano z tego powodu kilku podoficerów i jednego oficera. — W parlamencie angielskim rozpoczęły się wczoraj wieczorem rozprawy nad budżetem, a deputowany Ducane wystąpił w izbie niższej ze znanym już czytelnikom naszym wnioskiem, tyczącym się zniżenia podatku

dochodowego (income tax). Na interpelacyę, tyczącą się sprawy sabaudzkiej, którą na początku posiedzenia wniesiono, oświadczył lord Russell, że odpowie dopiero d. 28 t. m, kiedy taki sam wniosek deputowanego Kinglake przyjdzie z kolei pod rozprawę.

## WŁOCHY.

**Turyń, 18 lutego.** W ostatnich dniach nowe pojawiają się kombinacje w celu załatwienia kwestyi Włoch środkowych. Dwór saski, spokrewniony, jak wiadomo, z dworami w Turynie i Florencyi, zrobił podobno propozycyę, aby w skutek układu pomiędzy arcyksiężętami rodziny lotaryngskiej, młody książę Genuy objął rządy państwa Włoch środkowych. Ponieważ książę ten jest jeszcze bardzo młodym, należałoby oczywiście ustanowić rejencyę. Ze projekt ten w obecnych okolicznościach nigdy do skutku przyjść nie może, jest to rzeczą niewątpliwą. W ogóle cała ta wiadomość zdaje się nie podobną do prawdy, równie jak i pogłoska, że pomiędzy Paryżem a Rzymem nastąpić ma porozumienie, w skutek którego państwo Kościelne ma zatrzymać Romaniją, i władza papieska ma być przywróconą w Bononii. — Przygotowania wojenne w całym państwie sardyńskim nie ustają. W Bononii z pospiechem stawiają nowe fortyfikacye; miasto to będzie jak się zdaje centrum operacyi wojskowych. Przed kilku dniami rząd sardyński zawarł umowę tyczącą się dostawy znacznej ilości koni. — Pan Tourte, który pojechał za królem Wiktorem Emanuelem do Medyolanu, związał układy imieniem rady związkowej szwajcarskiej, mające na celu zawarcie traktatu, na mocy którego ma być uregulowaną na nowo żegluga na lago Maggiore, i interesa szwajcarskich wierzycieli lombardzko-weneckiego Monte poddane pod opiekę rządu.

— W Medyolanie aresztowano 17 lutego kilku emigrantów weneckich, z powodu agitacyi mazzinistowskich. — Pan Jocteau, sardyński pełnomocnik w Szwajcaryi, mianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Bernie.

— Według wiadomości z Wenecyi z 15 lutego, nowo mianowany namiestnik, kawaler Toggenburg, w krótko obejmie rządy, i rozpocznie organizacyę władz weneckich, które nie dosyć okazują patriotyzmu austriackiego.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Poznań, 25 lutego.** Dnia 5 marca rozpoczyna się w mieście naszym drugie tegoroczne roki sądów przysięgłych pod prezydencyą radcy apelacyjnego pana Hoyer.

— Należące dotąd do okręgu policyjnego nekieleckiego miejsca Zdrzychowice i Pławce wcielono do okręgu policyjnego średzkiego; a miejsce Sokolniki Drzazgowskie, które dotąd do okręgu kostrzyńskiego należało, do okręgu nakielskiego.

— Pomiedzy byłym roгатem w oledrach Jaraczewskich w p. obornickim, wybuchła wścieklizna, wskutek czego miejsce to uległo zwykłym środkom ostrożności. Natomiast ustala zgromadzenia śledziona pomiędzy byłym roгатem w Cerekwicy, w powiecie poznańskim, a zamknięcie miejsca tego zniesionem zostało.

— Naznaczony jarmark na dzień 19 marca roku bieżącego w Obornikach, przełożony został na dzień 12 marca roku bieżącego.

## Prawdziwa

## amerykańska kukurudza ZAB KONSKI.

Panów gospodarzy zawiadamiając niniejszem, że i w tym roku wymienione nasienie będą miał w zapasie, proszę o udzielenie wczesnych zamówień.

Poznań, w lutym 1860.

**Teodor Baarth**  
ulica Szewska nr. 20.

Świeżego morskiego sędacza i wielkie elb. minogi otrzymali

**W. F. Meyer i Sp.**  
Plac Wilhelmowski nr. 2.

Za duszę śp. Jana Skrzyneckiego, naczelnego wodza byłych wojsk polskich, odbędzie się w **Ostrzeszowie** żałobne nabożeństwo dnia 1 marca o godzinie 10 z rana. [364]

**Od dnia dzisiejszego sprzedaję wszystkie moje towary w magazynie strojów i mód, po cenach niższych zakupna.**

**F. Sobecka**

[360] ulica Jezuicka nr. 1. [321]

**Pate Pectorale**  
Silberne  
Geldene  
Rebaille  
1845  
von Apotheker  
George  
in Epinal  
1845  
Schacht 16 Sgr. oder 56 Kr. | Schacht 8 Sgr. oder 28 Kr.

brykach karmelków i czekolady **A. Szpingiera** w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego. [209]

W Gazecie Poznańskiej polecają właścicielom gorzelnii okoliczni fabrykanci wyrobów miedzianych swe aparaty, które w przecięciu 85% okowity wydawać mają.

Stosownie do tego pozwalam sobie Panom zakładającym gorzelnie zwrócić uwagę na to, iż przy **budowaniu nowych aparatów**, obowiązuje się kontraktem, że takowe w przecięciu 87% mocną **okowitę** podług Trallesa wydadzą, co nawet obecnie i wodami stwierdzić potrafię.

**Jan Krysiewicz**

Wielkie Garbary nr. 10,  
obok hotelu Czarnego Orła.

**Pasty na wszelkie choroby piersiowe**, na uleczenie całkowite chorób piersiowych. W Poznaniu tylko w cukierniach i fabrykach karmelków i czekolady **A. Szpingiera** w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego. [209]

✠  
Za duszę ś. p. Jana Skrzyneckiego, naczelnika wojsk polskich, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 29 lutego o godzinie 10 z rana w kościele pofranciszkańskim w Gnieźnie. [274]

✠  
Dnia 24 b. m. o godz. 8 z rana zasnęła w Bogu ś. p. **Wincencya Węsierska**. Pogrzeb odbędzie się dnia 28 b. m. we wtorek o godz. 10 z rana w Gułtowach pod Kostrzynem, na który zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych **Rodzeństwo**. [363]

**Najprzedniejszą dużozmiarnistą, brunatną Menado kawę codziennie świeżo paloną na maszynie parowej w  $\frac{1}{1}$ ,  $\frac{1}{2}$  i  $\frac{1}{4}$  funtowych paczkach po 14 sgr., surową zaś po 12 sgr. za funt, poleca**  
**J. N. LEITGEBER.**

W księgarni Ludwika Merzbacha w Poznaniu są w zapasie:

- Sainte-Foi, K. de, Godziny rozmyślań...
Alvarès, D. L., Obraz historii powszechnej...
Czarkowski, P., Dzieje w Polsce, Litwie...
Żmichowska, Wykład nauk przeznaczony...

- Korzeniowski, I., Majątek albo Imię...
Kraszewski, I. J., Resztki życia. Powieść...
Sabowski, W., Ziarna i plewy...
Shakespeare, W., Dramata. Przekład...

- Siemiński, L., Przegląd wystawy sta-...
Skotnicki, M., pogadanki ojcowskie...
Szański, A., Kuczborski i Skarga...

manowski z Pleszewa, Gaworski z Jarocina...
W Rybicki ze Sremu.
W Rybickaniu prywatnym: Pani Płucińska...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu
Dnia 25 lutego.
Zyto: nieco mniej pokupne, na luty...

Pszenica: obrot ograniczony po cenach...
Zyto: obrot niezmierny, ceny nie...
Na targu: Pszenica: biała szefel 65-...

Szczecina, 24 lutego.
Na targu: Pszenica: wczepel 64-67...
Zyto: dobrze się trzymało w cenie...

Bydgoszcz, 24 lutego.
Pszenica: wczepel 48-60. Zyto: 36-...

A. i F. Zeuschnerów
pracownia

dla fotografii, pannotypii i malowania portretów,
ulica Wilhelmowska nr. 25, obob Hotelu bawarskiego,
otwarta codziennie od godziny 9 do 4...

Nader użyteczny wynalazek.
Vernis blanc et Eau argentine.

Suchy ten pokost, służący do czyszczenia wszystkich gatunków mebli...
Woda ta zaleca się przed wszystkimi innymi środkami...

Eau argentine de Pierre Diébold à Tours.

Woda ta zaleca się przed wszystkimi innymi środkami do czyszczenia...

Butelka Eau argentine kosztuje 6 sgr.
Cała puszka Vernis blanc 20 sgr. i
Pół puszki Vernis blanc 11 sgr u

ADOLFA ASCH,

Ulica Zamkowa 5.

Przybyli do Poznania.

Dnia 25 lutego.

- Bazar: Właściciel dóbr Sikorski z Kosztowa.
Oehmiga Hotel Francuski: Właściciel dóbr...
Pod Czarnym Orłem: Zarz. Eckart i pani...

- Hotel du Nord: Właściciele dóbr Niegolewski...
Hotel Paryski: Oberżysta Sawiński z Próchnowa.
Hotel Berliński: Właściciel dóbr Heickeroth...

Koniczyny i wszelkie inne nasiona kupują i sprzedają

L. Kronthal i Lewy

przy Rynku nr. 94.

Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę: Ostatnie przedstawienie w tej porze...
W poniedziałek: Świeżo wyuczona komedia...

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 24 lutego.

Table with columns: Papiery państw., Pożycz. dobrow., Oblig. dłużn. skar., Listy zast., Listy rent., Austr. metall., Rosy. 5 poz., Rosy. 6 poz.

Table with columns: Rosy. pożycz. angiel., Poln. oblig. skar., Pieniądze, Akcje bankowe i kredy., Akcje przemysłowe.

Table with columns: Półn.-Fryd.-Wilh., Górn.-Szl. Lit. A., Górn.-Szl. Lit. B., Górn.-Szl. Lit. C., Górn.-Szl. Lit. D.

Table with columns: Akcje Śląskich kolei, Kurs giełdy w Wrocławiu, Papiery i pieniądze, Akcje bankowe i kredy., Akcje przemysłowe.

Table with columns: Kurs stow. kup. w Poznaniu, Prusk. obl. skar., Pozn. List. Zast., Sł. List. Zast., Zach. Prusk., Poln. List. Zast., Pozn. List. Zast., Górn.-Szl. Lit. A., Górn.-Szl. Lit. B., Górn.-Szl. Lit. C., Górn.-Szl. Lit. D.